Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO „DŹWIGNI“.

Organ, poświęcony sprawom wykształcenia przemysłowego i handlowego, tudzież przemysłowej i handlowej literaturze.

Rok I. 1894. Nr. 8. 12 Sierpnia

Ze Zjazdu kierowników i nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających.

Zjazd ten, pierwszy w swoim rodzaju, powiódł się bardzo dobrze, a zbliżenie się ku sobie ludzi, pracujących na tak ważnym terenie, jak przemysłowe szkolnictwo wyda prawdopodobnie bardzo korzystne rezultaty.

Zaznaczył to w zagajającem przemówieniu radca Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz; a referaty i tok obrad pozostawiły po sobie owo dodatne wrażenie, jakie powstaje po dokonaniu pracy, przedsięwziętej nie dla zabicia czasu lub — jak to mówią »dla parady«, lecz dla istotnej potrzeby i dla »pożytku dobra publicznego«.

Referaty, jak wiadomo, odnosiły się głównie do nauki rysunków, rachunków i statystyki w szkołach przemysłowych uzupełniających.

Sporne kwestye wyłoniły się głównie tylko przy referatach, dotyczących rysunku.

Ponieważ zamierzamy wkrótce powrócić do tego tematu; dlatego też poprzestajemy tu tylko na skromnej uwadze że zanadto ogólnych reguł ani co do metody, ani co do zakresu nauki rysunków w szkole przemysłowej uzupełniającej stawiać w żaden sposób nie można; zależeć to bowiem powinno od tego, z kim się ma doczynienia — jaki jest poziom umysłowy uczniów i jakim ich zawód.

Juścić tedy inaczej należy uczyć rysunków szewca, a inaczej murarza; inaczej ślusarza, a inaczej ucznia, praktykującego u malarza pokojowego.

Fachowe wykształcenie.

Potrzeba wykształcenia tego daje się nam na każdym kroku co raz bardziej odczuwać. Im który fachowiec ma mniejsze wykształcenie w swoim zawodzie, tem mniejsze posiada środki do życia. Rzemieślnik, fachowo nie wykształcony prędzej, czy później uczuwa brak roboty, a wtenczas rodzi się u niego zazdrość względem rzemieślnika postępowo wykształconego, który w swoim zawodzie kształci, się wciąż, oraz posługuje się praktycznymi przyrządami i wynalazkami. Przyglądnijmy się rzemieślnikom, a przedewszystkiem szewcom. Iluż to z nich porzuca swoje rzemiosło, szukając szczęścia w innem zajęciu; po czem najczęściej powracają znów w krótkim czasie, przepraszając się ze swemi kopytami i rozpoczynając swoje rzemiosło na nowo. Gdyby nasi przemysłowcy byli fachowo wykształceni, nie mielibyśmy tak wielu rzemieślników kolejowymi posługaczami, policyantami, budnikami, strażnikami drogowymi i t. p., przeciwnie skupialibyśmy się i swój przemysł — pełni sił. Starajmy się tedy, ile się da nasz przemysł krajowy na odpowiedniej wyżynie utrzymać, zaznajamiając się z wynalazkami i nowemi ulepszeniami, oraz czytując fachowe pisma. Na ten czas każdy z nas będzie się trzymał swego; będzie postępował, i zwyciężał obcą konkurencyę. — „Pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki“.

B. Smetański.

Kronika szkół przemysłowych i handlowych.

Subwencye państwowe dla szkół przemysłowych zawodowych. Ministeryum oświaty przyznało na rok 1894 następujące subwencye dla zawodowych szkół przemysłowych w naszym kraju:

Dla szkół zawodowych: koronkarstwa w Kańczudze 400 zł., koronkarstwa w Muszynie 200 zł., koronkarstwa w Zakopanem 500 zł., dla haftu białego i artystycznego w Krakowie 700 zł., tkactwa w Krośnie 3.500 zł., tkactwa sukiennego w Rakszawie 1.500 zł.

Dla warsztatów naukowych tkackich: w Błażowej 250 zł., w Glinianach 600 zł., Gorlicach 300 zł, Korczynie 500 zł., Kossowie 500 zł., Łańcucie 330 zł., Rychwałdzie 400 zł., Wilamowicach 300 zł.

Dla warsztatów naukowych: koszykarstwa w Czerwonej Woli 600 zł., koszykarstwa w Dżurowie 200 zł., koszykarstwa w Jaśle 200 zł., kołodziejstwa w Grybowie 1.000 zł, kołodziejstwa w Grzymałowie 1.100 zł., bednarstwa w Kamionce Strumiłowej 700 zł., stolarstwa w Stanisławowie 800 zł., stolarstwa w Żywcu 1.000 zł., powroźnictwa w Radymnie 200 zł, garncarstwa w Porembie 1.800 zł., garncarstwa w Toustem 1.300 zł., szewstwa w Uhnowie 200 zł.

Ogółem udzieliło ministeryum oświaty ze skarbu państwa subwencyj w sumie 19.080 zł.

Egzamin na maszynistów dla maszyn parowych, stałych i lokomobil złożyli w krakowskiej szkole przemysłowej z odznaczeniem pp. Maryan Witold Dylski i Szymon Setkowicz.

W wyższej szkole przemysłowej we Lwowie zdali egzamin z kursu techniczno-przemysłowego następujący nauczyciele szkół ludowych: Bromilski z Mościsk, Berger z Ropczyc, Bilger z Sanoka, Broszkiewicz z Bochni, Czyżowski z Niżniowa, Dmytryk z Kołomyi, Diaków z Żydaczowa, Halicki z Kut, Jawecki z Zaleszczyk. Jougan ze Skały, Krzyżanowski z Kołaczyc, Kraus z Łańcuta, Krasucki z Kolbuszowy, Kłapa z Dębicy, Król z Przemyśla, Lalicki z Przemyśla, Łukaszewicz z Wadowic, Łabęcki ze Skały, Mildner z Andrychowa, Nud i Pyszkowski z Ka-

mionki, Reiter z Trembowli, Świtalski z Ropczyc, Szczerbanowski z Pustomyt, Śliwiński z Sokala, Schaszek z Biały, Szabo z Sambora, Pawlecki z Kołomyi Kułynyer z Rawy, Zając z Ciężkowic, Nebelski z Sokala, Skowroński z Radziechowa i Sroczyński z Wieliczki. Z lwowskich zaś Dzikowski, Nowicki, Gutkowski, Pierzchała, Mięsowicz, Kinstler i Pietrzycki.

Na wniosek Sekcyi III. (Szkoły przemysłowe z warsztatami) podniósł kongres pedagogów polskich potrzebę nowego podręcznika dla nauki języka polskiego w szkołach przemysłowych — mianowicie takiego, któryby uwzględniał obok artykułów treści przemysłowej i ekonomicznej, także artykuły, odnoszące się do ogólnego wykształcenia młodzieży przemysłowej na gruncie narodowym.

Nadto uznał kongres między innemi za konieczne wykształcenie nauczycieli szkół przemysłowych pod względem pedagogicznym.

Z krakowskiej szkoły przemysłowej. Reskryptem z dnia 28 czerwca br. zezwolił minister oświaty na rozszerzenie i uzupełnienie oddziału artystycznego przemysłu, istniejącego przy państwowej wyższej szkole przemysłowej w Krakowie.

Według tego reskryptu przedewszystkiem czas nauki, obejmujący dotychczas na urządzonym oddziale dekoracyjnego malarstwa tylko dwa lata studyów, przedłuża się od 1 września 1894 do lat trzech. Nauka prowadzić się będzie według rozszerzonego, a w kierunku praktyczno-zawodowym co do malarstwa dekoracyjnego znacznie pogłębionego planu, zatwierdzonego przez ministeryum oświaty.

Obok dekoracyjnego malarstwa będzie urządzony oddział nowy, mianowicie dekoracyjnego rzeźbiarstwa, również o trzech latach nuuki. Plan nauki, tak samo, jak na dekoracyjnem malarstwie, zdążać będzie do wykształcenia pracowników, którzyby, nabywszy w szkole podstawy zawodowe teoretyczne, obznajomili się zarazem z dotyczącą techniką modelowania, wykrawywania, odlewania itd., w tym stopniu, ażeby zaraz po ukończeniu szkoły z korzyścią dla siebie i dla ogółu pracować mogli w praktyce swego zawodu.

Na obydwa te oddziały przyjęci być mogą uczniowie, mający skończoną szkołę ludową i najmniej 14 lat wieku.

Obok tych dwu oddziałów będzie szkoła udzielała także stolarzom artystycznym nauki. Tu jednak przyjmowani będą na razie tylko czeladnicy stolarscy, którymby środki pozwalały na gruntowne kształcenie się w zawodzie artystycznym, a praktykę stolarską mają. Ćwiczyć się oni będą w rysunku ogólnym i zawodowym, a w kompozycyach fachowych do tego stopnia, ażeby przedmioty artystycznego zakroju, naprzykład meble lub całe urządzenia wewnętrzne umieli zaprojektować stosownie do wymagań stylu. Obok tego modelować będą tyle, ile artystycznemu stolarzowi dla należytego ocenienia prac rzeźbiarskich swego zawodu potrzeba.

Systematycznie prowadzona nauka o formach i stylach artystyczno-przemysłowych i architektonicznych będzie obowiązkową dla wszystkich wymienionych trzech oddziałów artystycznego przemysłu.

Wpisy do oddziałów tych odbywać się będą w dniach od 1 do 14 września br. Opłata szkolna wynosi 3 zł. na półrocze i 1 zł. wpisowego na rok cały, razem 7 zł. rocznie. Uczeń zdolny, pilny, dobrze się zachowujący, a ubogi będzie uwolniony od opłaty szkolnej.

Literatura przemysłowa i handlowa.

„Książka do nauki szkolnej języka niemieckiego dla ślusarzy“ — ułożył *Kaźmirz Bruchnalski*. Część I. Kraków 1893. — Jeszcze w zeszłym roku wyszła ta książka nakładem c. k. Szkoły ślusarskiej w Świątnikach, a zalety jej widoczne dla każdego, kto uznaje ważność stosowania nauki języka niemieckiego w szkołach przemysłowych przedewszystkiem do potrzeb i wymagań zawodu.

To też nie będziem tu rozpisywali się o tem; zwracamy tylko uwagę tych, którzyby pragnęli zapoznać się z poprawnymi polskimi i niemieckimi wyrazami technicznymi z zakresu przemysłu metalowego, że słowniczek, zawarty w tej książce dzielną im będzie pomocą.

„Katalog wystawy szkół przemysłowych i przemysłu domowego, urządzonej staraniem Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie r. 1894.

Pod tym tytułem wydała Komisya kraj. dla spraw przem. sporą książeczkę, zawierającą systematycznie ugrupowany spis przedmiotów, objętych wystawą szkół przemysłowych i przemysłu domowego, urządzoną przez wspomnianą Komisyę w umyślnie na ten cel zbudowanym pawilonie Wydziału krajowego.

Dział I-szy obejmuje okazy wystawowe szkół przemysłowych wyższych, tudzież szkół zawodowych według grup, a mianowicie: szkół tkackich, koronkarskich, ślusarskich; szkół przemysłu drzewnego, koszykarskich, garncarskich i szewskich;

Dział II-gi obejmuje prace stypendystów Wydziału krajowego i roboty przy ich pomocy wykonane, mianowicie w wiedeńskiej szkole dla przemysłu artystycznego i w Muzeum technologicznem;

Dział III-ci wreszcie obejmuje okazy przemysłu domowego.

Całość poprzedzona jest wstępem, napisanym przez Juliusza Starkla, sekretarza Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych, zawierającym krótki rys powstania i prac tej Komisyi — tudzież statystykę szkół przemysłowych uzupełniających i zawodowych.

Informacye, konkursy, posady.

W ck. szkole przemysłowej we Lwowie opróżnioną jest posada sługi warsztatowego, a zarazem dozorcy centralnego ogrzewania i motoru gazowego. Wynagrodzenie 375 złr., relutum na ubranie służbowe rocznie 30 zł. tudzież wolne mieszkanie w budynku szkolnym, a z chwilą przeniesienia w stały stan spoczynku prawo do poboru normalnej prowizyi. Pierwszeństwo mają ślusarze, wysłużeni podoficerowie. Termin podań do 15. sierpnia b. r.

Muzeum techn.-przemysłowe w Krakowie otwarte od godziny 10—6-tej, wstęp 20 ct. — W. niedzielę od godziny 10—2-giej; wstęp bezpłatny.

Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego w Warszawie w gmachu Muzeum przemysłowego i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 66 otwarte jest codziennie od 10-tej z rana do 4-tej po południu. W niedziele i święta od 12—4 po poł., wstęp bezpłatny.

Muzeum rzemieślnicze w Warszawie w gmachu Muzeum dla przemysłu i rolnictwa otwarte jest również w powyższym czasie, a nadto od 7 do 9 wieczorem dla rzemieślników.

Muzeum przemysłowe we Lwowie w ratuszu otwarte od godziny 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 6; w niedzielę od 10 rano do 1 po poł. — W niedzielę wstęp bezpłatny.